

Tęczowa Planeta



GAZETKA ZESPOŁU SZKÓŁ NR 86
w SZPITALU DZIECIĘCYM ul. Niekłańska
i w WOJSKOWYM INSTYTUCIE MEDYCZNYM ul. Szaserów
NUMER 62
ROK SZKOLNY 2011/2012

WYDANIE Z OKAZJI ROKU JANUSZA KORCZAKA



Gdyby wziąć wszystkie uśmiechy dziecięce,
uśmiechy kwiatowe i uśmiechy ptaków,
uśmiech poety i uśmiech lekarza -
powstałby wiersz o Januszu Korczaku.



Wiersz o człowieku, co w czasach ciemności,
na obłąkanym z nienawiści świecie,
miał jasne serce i miał jasne myśli,
wiersz o człowieku, co kochał dzieci.



Ukochał dzieci, które świat dorosłych
obdarzył chłodem, głodem i przekleństwem,
co ciężko przeszły swą króciutką drogę
od urodzenia do śmierci męczeńskiej.



Stefania Ney (Grodzieńska) „O Januszu Korczaku”





Janusz Korczak, właściwie **Henryk Goldszmit** – pedagog, publicysta, pisarz, lekarz, działacz społeczny żydowskiego pochodzenia. Prekursor działań na rzecz praw dziecka.

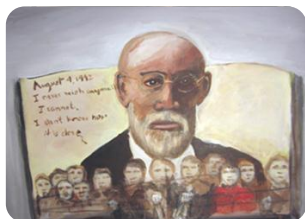


Urodził się w 1878 lub 1879 r. w Warszawie. Dokładnej daty nie znamy, ponieważ jego ojciec nie zadbał o szybkie sporządzenie metryki syna. Janusz Korczak zginął około 6 sierpnia 1942 r. w komorze gazowej obozu zagłady w Treblince.

Ukończył gimnazjum na warszawskiej Pradze (obecnie VIII Liceum Ogólnokształcące im. Władysława IV). W 1898 r. wziął udział w konkursie *Kuriera Warszawskiego* na sztukę teatralną. Pod pseudonimem **Janusz Korczak** wysłał dramat *Którędy?*, nawiązujący do powieści J. I. Kraszewskiego *Historia o Januszu Korczaku i pięknej miecznikównie*. Błędowi zecera, który zamiast *Janusz* napisał *Janusz*, zawdzięcza swój późniejszy pseudonim.

W 1898 rozpoczął studia na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Cesarskiego w Warszawie. W 1905 r. uzyskał dyplom lekarza, pracował jako pediatra w szpitalu. Ubodzy pacjenci nie płacili za porady, zaś zamożni – tak. Nigdy nie założył rodziny, wszystkie dzieci, które leczył lub wychowywał, uważał za własne. Już wtedy był rozpoznawalnym pisarzem i publicystą. Spotykał się z czołowymi autorytetami społecznymi międzywojennej Warszawy m. in.: ze Stefanem Żeromskim.

7 października 1912 r. Janusz Korczak został dyrektorem Domu Sierot przy ulicy Krochmalnej 92 w Warszawie – placówki opiekuńczej dla dzieci żydowskich. Dom Sierot był „domem pracy i szkołą życia”. Korczak, nazywany *Starym Doktorem*, sięgał po nowatorskie środki wychowawcze: samorząd dziecięcy, sąd koleżeński, gazetkę szkolną, specjalne dyżury. W Domu Sierot razem ze Stefanią Wilczyńską stworzył oryginalny, autorski program wychowawczy.



Kiedy w czasie II wojny światowej, budynek sierocińca został uszkodzony, Korczak usilnie zabiegał o pomoc, dary i wsparcie dla wychowanków. W październiku 1940 r., nakazem władz niemieckich, w okupowanej Warszawie utworzone zostało getto dla ludności żydowskiej. Zabiegi Korczaka o pozostawienie Domu Sierot na Krochmalnej nie przyniosły skutku. Sierociniec przeniesiono do budynku przy ul. Chłodnej 33. 16 listopada 1940 r. getto zostało zamknięte. Korczak próbował chronić dzieci, zaspokoić ich podstawowe potrzeby.

Walczył o żywość, leczył, uczył, opowiadał bajki. Zmagał się z codziennością, wyklócał się o każdy worek kartofli, o każdą główkę kapusty.

W marcu 1942 r. Niemcy rozpoczęli likwidację warszawskiego getta. 6 sierpnia Janusz Korczak ze 192 wychowankami Domu Sierot wyruszył w ostatnią drogę do obozu zagłady w Treblince.

Twórczość Korczaka dla dzieci:

- *Król Maciuś Pierwszy* (1923).
- *Król Maciuś na wyspie bezludnej* (1923)
- *Bankructwo Małego Dżeka* (1924)
- *Kajtuś Czarodziej* (1934)



Janusz Korczak o szkole...

O szkole dużo książek drukują, ale tylko dla dorosłych; wcale nie pisze się o szkole dla uczniów. To bardzo dziwne. Przecież uczeń tyle godzin spędza w szkole, tak wiele o niej myśli, tyle znajduje w niej radości i smutków.

Jeżeli rozmawia się szczerze z uczniem, zawsze słyszy się skargę na trudny przedmiot, na dokuczliwego kolegę, surowego nauczyciela, że dużo zadają, że dużo różnych trosk, a mało rozrywek. A jeśli się zapytać, czy woli siedzieć w domu – mówi: – Wolę szkołę. (...)

Więc dlaczego? – Dlaczego szkoła [jest] przyjemna i potrzebna?

W domu myślą i zajmują się różnymi sprawami, w domu pokoje i sprzęty są dla wszystkich; szkoła myśli tylko o uczniu: każda sala, każda ławka, każdy kącik jest właśnie dla ucznia. Cały czas szkolny nauczyciela dla ucznia. (...)

Po drugie, szkoła porządkuje dzień; wie się, co będzie, dokąd iść, co robić. Ma się plan: każda godzina na coś przeznaczona. Nie nudzi się, nawet śpieszyć się trzeba.



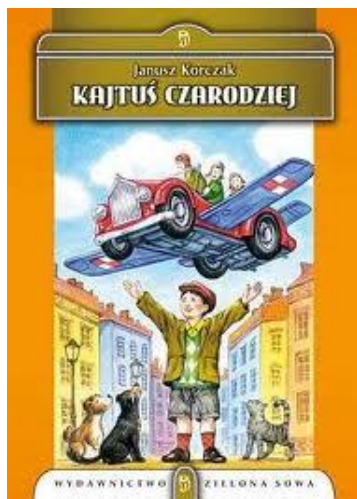
z książki „Prawidła życia” 1930



Biblioteka poleca...



Z okazji **Roku Janusza Korczaka** prezentujemy jedną z jego powieści – „**Kajtuś Czarodziej**”.



Antoś, nazywany **Kajtusiem**, to zwyczajny chłopiec. Trochę psoci, trochę zmyśla i uwielbia słuchać historii opowiadanych przez babcię. Jak każde dziecko, ma bardzo bujną wyobraźnię. Pewnego dnia odkrywa, że potrafi czarować. Początkowo bardzo go to bawi. Postanawia wykorzystać swoją umiejętność do szkolnych figli. Kleks w zeszyte staje się w oczach pani pięknym wypracowaniem. Na rozkaz czarodzieja na biurku ulubionej nauczycielki pojawia się róża. Zamienia kanapkę klasowego łasucha w żabę. Broni się przed odpowiedzią na lekcji, zsyłając na nauczyciela stado much. Jednak z czasem sprawy się komplikują. Czary zaczynają wymykać się spod kontroli, są niezbyt przyjemne dla otoczenia. Niektóre nawet wywołują sporo zamieszania w szkole i w mieście. Kajtuś postanawia uciec z domu. W trosce o spokój rodziców wyczarowuje własnego sobowtóra. Na szczęście spotyka Zosię...

„**Kajtuś Czarodziej**” to książka dla wszystkich. Opowieść o świecie dziecięcej wyobraźni i próbach ulepszenia świata. O marzeniach oraz o tym, co się dzieje, kiedy marzenia się spełniają. To także książka o dorastaniu. Książka dla dzieci, które mają ochotę na odrobinę magii, i dla dorosłych, którzy tęsknią za czasami, kiedy byli mali i potrafili czarować.

Książka ukazała się w 1934 roku. Realny świat bohatera różni się od świata, w którym żyją współcześni czytelnicy. Jedno się jednak nie zmieniło... Świat dziecięcych marzeń i fantazji jest ponadczasowy.

Opracowała: Joanna Brandys



Szkolne aktualności...



Dnia 2 lutego 2012 r. pacjenci z oddziału okulistyki zaprosili swoich młodszych kolegów na przedstawienie lalkowe o **Kopciuszku**. Teatrzyk lalkowy bardzo podobał się dzieciom i ich opiekunom. Widzowie wraz z postaciami z baśni wesoło nucili piosenki i poruszali się w rytm skocznych melodii. Nasi uczniowie świetnie sprawdzili się w roli aktorów i po występie otrzymali zasłużone brawa i pamiątkowe listy gratulacyjne.

Opracowała: Iwona Kowalczyk





W dniu 15 lutego 2012 roku w naszej szkole odbył się bal karnawałowy. W udekorowanej na tę okazję sali konferencyjnej zebrali się pacjenci ze wszystkich oddziałów z rodzicami i opiekunami. Uczestnicy zapoznali się z tradycją świętowania karnawału: organizowania wytwornych bali, maskarad oraz ulicznych pochodów i korowodów. Bal został rozpoczęty tradycyjnym polskim tańcem – polonezem, do którego zostali zaproszeni wszyscy uczestnicy zabawy. Odbyło się wiele konkursów, niektórzy sprawdzili swoją wiedzę o karnawale, rozwiązując quiz na przenośnych komputerach. Za udział

w konkursach przewidziano nagrody, które bardzo cieszyły dzieci. Zabawę zakończył taniec z pomponami w wykonaniu rodziców i opiekunów. Dzieci wracały na oddziały w dobrych humorach, z upominkami i balonami.

Opracowała: Agnieszka Kaczor



Zagadkę pani Izy



Ludwik, Marysia i Ania mają po torbce z cukierkami na urodziny kolegi. W torbie Ludwika są 2 tuziny* cukierków. W torbie Marysi jest dwa razy tyle, a w torbie Ani jest tyle, ile w sumie w torbach Ludwika i Marysi. Ile cukierków mają wszyscy razem? Sprawdź odpowiedź w numerze.

* tuzin to 12 sztuk

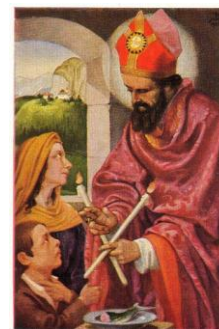




W lutym wspominamy kolejnych świętych:

3 lutego

Św. Błażej, biskup i męczennik – pochodził z Cezarei Kapadockiej, był lekarzem, porzucił swój zawód i oddał się ascetycznemu życiu na pustyni. Kiedy zmarł biskup Sebasty, Błażeja wybrano na ten urząd. W czasie prześladowań więziony, poddany najbardziej wyszukanyemu torturom. Gdy to nie złamało go, został ścięty mieczem. Tradycja podaje, że w więzieniu cudownie uleczył chłopca mającego gardło przebite ością. W tym dniu poświęca się świece, zwane Błażekami, którymi dotyka się gardła, aby wyprosić zdrowie. Jest patronem weterynarzy i chorych na gardło. Znane jest przysłowie: „Deszcz na świętego Błażeja, słaba wiosny nadzieja”. Błażej (po łacinie) – sepleniący, z wadą wymowy.



5 lutego



Św. Agata, dziewica i męczennica – urodziła się na Sycylii około 235 roku. Po przyjęciu chrztu postanowiła żyć w dziewictwie. Wyróżniała się tak wielką urodą, że namiestnik Sycylii zaproponował jej małżeństwo. Gdy odrzuciła jego propozycję, postanowił się zemścić. Okazją do tego były krwawe prześladowania chrześcijan za cesarza Decjusza. Agatę aresztowano i torturowano. Zmarła w więzieniu w 251 r. Jest patronką kominiarzy, pielęgniarek, chorych na płuca. Chroni przed klęską ognia, piorunów, powodzi, wybuchu wulkanów i zarazy. 5 lutego święci się chleb, wodę i sól, które – podawane ludziom i zwierzętom – mają zapobiegać chorobie. Znane są przysłowia: „Chleb i sól świętej Agaty od ognia strzeże chaty”, „Gdzie święta Agata, tam bezpieczna chata”. Agata (po grecku) agatos – dobry.

6 lutego

Św. Dorota, dziewica i męczennica – w czasie prześladowań chrześcijan, po torturach ścięta mieczem z rozkazu namiestnika Cezarei Kapadockiej około 300 r. W sztuce religijnej przedstawiana jest z mieczem i koszem kwiatów. Patronka małżeństw, położnych, ogrodników i górników. Z jej dniem związane jest przysłowie: „Na dzień świętej Doroty ma być śniegu pod płoty”. Dorota (po grecku) doron – dar i Theos – Bóg, Dar od Boga.



9 lutego



Św. Apolonia, dziewica i męczennica – pochodziła z Aleksandrii. Za czasów panowania cesarza Filipa Araba wybuchły prześladowania chrześcijan. Rozszalały tłum, mimo podeszłego wieku Apolonii, wywłókł ją na ulicę. Wybito jej zęby, a następnie spalono na stosie. Działo się to w 249 r. W malarstwie kościelnym przedstawiana jest z obcęgami, którymi wyrwano jej zęby. Jest patronką dentystów i chroni od chorób zębów. Apolonia (po łacinie) apolinaris – poświęcony Apollinowi.

14 lutego

Św. Walenty, męczennik – został ścięty mieczem jako kapłan rzymski w czasie prześladowań chrześcijan za panowania cesarza Klaudiusza II Gota w 269 roku. Ponieważ Walenty miał za życia cudownie uzdrowić chłopca chorego na padaczkę, jest uznawany za opiekunem chorych na epilepsję i chorych psychicznie. Patron zakochanych, którzy w tym dniu obdarowują się prezentami. Walenty (po łacinie) valens – mocny, potężny.

Opracował: ks. Robert Mikusek



W gazetce wykorzystano:

- wiersz S. Ney (Grodzieńskiej) „O Januszu Korczaku”,
- materiały ze strony internetowej: 2012korczak.pl, przystanekkorczak.pl

Redakcja: I. Kowalczyk, M. Lewkowicz, J. Brandys, ks. R. Mikusek, A. Kaczor



Ludwik - 24
Marysia - 48
Ania - 72
Razem - 144 cukierki